

We wrześnieu rozpoczną się

targi trzech mocarstw o Ruhrę

„Prawda” przestrzega Francję przed nowym „Locarnem”

DZIENNIK RADZIECKI „PRAWDA”, NAWIAZUJĄC DO WIADOMOŚCI INTERNATIONAL NEWS SERVICE O PROPOZYCJI MARSHALLA, BY STANY ZJEDNOCZONE ZAWARŁY Z ANGLIĄ I FRANCJĄ PAKT PRZECIWKO AGRESJI NIEMIECKIEJ STWIERDZA, ŻE WIADOMOŚĆ TA, JAKKOLWIEK SPROSTOWANA PRZED KILKU DNIAMI W WASZYNGTONIE I PARYŻU, NIE BYŁA BEZPODSTAWNA. MIAŁA ONA ODEGRAĆ ROLĘ PRÓBNEGO BALONU. OBECNIE BOWIEM POTWIERDZIŁY SIĘ POGŁOSKI O KONFERENCJI STANÓW ZJEDNOCZONYCH, ANGLII I FRANCJI W SPRAWIE POZIOMU PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ NIEMIEC, KTÓRA MA SIĘ ODBYĆ WE WRZESNIU.

MOSKWA (PAP).

Zbliżającą się konferencję trzech mocarstw „Prawda” nazywa nowym pogwałceniem uchwał poczdamskich i podkreśla, że zamiary te mogą jedynie wzmocnić niepokój, jaki próba realizacji bloku zachodniego ze strony Bevena i Bidaulta wzbudziła w opinii światowej. Dopuszczenie Francji do separatystycznej konferencji, na której trzy mocarstwa będą się targować o Ruhrę, dziennik określa jako manewr mający na celu upiędzenie czujności społeczeństwa francuskiego i osłabienie gorzkiej pigułki, którą naród francuski będzie musiał połknąć w wyniku dokonywanego za jego plecami handlu.

„Prawda” przypomina, że Francja chciała stworzyć europejski ośrodek produkcji stali w Lotaryngii, wykorzystując węgla z Zagłębia Ruhry. Plan Marshalla przekreśla całkowicie zamiary francuskie. Zamiast otrzymywać węgiel, Francja sama będzie zmuszona dostarczać swój rudy dla hut Zagłębia Ruhry. Jednocześnie — pisze „Prawda” — wywiera się na Francję nacisk, by zgodziła się na przyłączenie jej strefy okupacyjnej do strefy anglo-amerykańskiej. Ma to ułatwić utworzenie „niezależnych” Niemiec Zachodnich, które byłyby potężnym narzędziem w rękach imperialistycznych kół amerykańskich.

Projekt sojuszu wojennego USA, Wielkiej Brytanii i Francji gazeta porównuje do paktu w

Ponad 100000 zł

wyniósł obrót w I dniu Targów Gdańskich

SOPOT (PAP).

Międzynarodowe Targi Gdańskie są największą tego rodzaju imprezą zorganizowaną po wojnie w Polsce. Stoiska poszczególnych wystawców mieszczą się w Sopocie i Gdyni w łącznej ilości ok. 400, w tym około 40 stoisk zagranicznych. Tereny targów odwiedzane są przez liczne rzesze klientów i zwiedzających.

W Gdyni mieszczą się stoiska przemysłu rybnego, drzewnego, metalowego, papirniczego i elektrotechnicznego oraz wodny podział brzoźny stoiska firm zagranicznych. W Sopocie znajdują się stoiska centrali gospodarczych, spółdzielni pracy, rzemiosła, Centrali Tekstylnej, Centrali Przemysłu Artystycznego i Inne.

Już w dniu otwarcia zawarto szereg transakcji. Np. Centrala Przemysłu Artystycznego w ciągu kilku godzin dokonała sprzedaży detalicznej na sumę ponad 100.000 zł, w drugim dniu targów mimo niedzieli obroty znacznie wzrosły. Centrala Tekstylna w pierwszym dniu targów zawarła umowę z Duńczykami na dostawę produktów rybackich (płótna, liny itd.) na łączną wartość 150 tys. dolarów. Produktami wystawionymi w Centrali Tekstylnej interesują się Francuzi i Belgowie. Zalatwianie transakcji na miejscu jest ogromnie ułatwione dzięki zarządzeniom Ministerstwa Skarbu oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zezwalającym na kupno i sprzedaż towaru za dewizy i waluty obce. Zarządzenia te stworzyły szereg ulg i udogodnień, co znalazło oddźwięk w znacznych obrotach i licznie zawieranych transakcjach.

Marsz. Wavell i bryt. minister wojny przybędą do Niemiec

BERLIN (PAP)

Z Herford donoszą, że oczekiwane jest wkrótce przybycie do Niemiec brytyjskiego ministra wojny Bellingera i marszałka Wavella. Dostojnicy brytyjscy mają być obecni w Berlinie na rozpoczynającym się 11 sierpnia wielkim turnieju wojsk brytyjskich.

Wizyta niemieckich polityków w Londynie

LONDYN (obsł. wł.)

Do Londynu przybyło 12 niemieckich działaczy politycznych z brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Będą oni w stolicy przez 5 dni. Podczas swego pobytu w Londynie będą oni badać ustrój parlamentarny i samorządowy kraju.

Grupę działaczy niemieckich powitała w Londynie grupa posłów parlamentu, którzy wespół z brytyjskim ministerstwem spraw zagranicznych zorganizowali ich przyjazd. Niemcy zwiedzają W. Brytanię pod przewodnictwem członka partii socjal-demokratycznej, burmistrza Hamburga, który w r. 1943 przybył po raz pierwszy do W.

Locarno, który również miał dać Francji gwarancję przeciwko agresji niemieckiej, ale w praktyce pozostał świstkiem papieru. „Prawda”

Nad sytuacją Wielkiej Brytanii

radzi rząd i kongres zw. zawodowych

LONDYN (obsł. wł.)

Premier W. Brytanii Attlee odbył wczoraj konferencję z członkami gabinetu, na której omówił plany rządu zaradzenia obecnej sytuacji gospodarczej, wywołanej nagłym wyczerpaniem się pożyczki amerykańskiej.

Premier Attlee podał wszystkie szczegóły, dotyczące sytuacji w kraju, oraz oznajmił o projektach rządu w czasie parlamentarnej debaty jaka ma się odbyć nad sytuacją gospodarczą. W tym samym dniu odbyło się specjalne posiedzenie Rady Głównej Kongresu Zw. Zawodowych, celem rozważenia roli robotników w nowym wysiłku przemysłowym.

LONDYN (P. R.)

Dziś odbędzie się posiedzenie całego gabinetu brytyjskiego. Kryzys dolarowy w W. Brytanii odbił się na wszystkim, co dotyka interesów. Liczne dzienniki stwierdzają, że przyczyną trudności gospodarczych W. Brytanii jest polityka zagraniczna rządu. Według prasy, do powstania obecnego kryzysu przyczynił się wpływ kapitalistów amerykańskich na brytyjskie sfery rządowe, oraz brak rąk roboczych. Ten ostatni fakt spowodowany jest polityką zagraniczną W. Brytanii, która w chwili obecnej utrzymuje pod bronią półtora miliona ludzi.

3 zarzuty Churchilla

pod adresem rządu premiera Attlee Marzenia o „Blok Anglosaskim”

LONDYN (obsł. wł.)

B. premier Churchill wygłosił wczoraj pierwsze swoje wielkie przemówienie polityczne od czasu powrotu do zdrowia. Był to energiczny atak na rząd. Churchill przemawiał na zebraniu partii konserwatywnej.

Powiedział on, że kilka europejskich państw, które przegrały wojnę, zdołało już powrócić do czynnego życia, podczas gdy W. Brytania musi korzystać z pomocy zagranicy i znosić ograniczenia bez porównania gorsze niż za czasów wojny. Churchill wysunął trzy zarzuty przeciwko rządowi W. Brytanii:

1. rząd ten czekał z założonymi rękami do chwili kiedy pożyczka amerykańska została prawie zupełnie wyczerpana,
2. rząd nie potrafił sobie poradzić z węglem,
3. rząd prowadzi niezwykle rozrzućną gospodarkę finansową.

Churchill powiedział również, że administracja brytyjska w Niemczech nie jest warta.

Nawiązując do zagadnienia Palestyny, b. premier Churchill oświadczył, że rok temu nawoływał W. Brytanię, aby rząd zawiadomił Narody Zjednoczone, iż W. Brytania nie może dalej ponosić w Palestynie ciężarów i ran.

Mówiąc o stosunkach ze Stanami Zjedn. Churchill powiedział: „Pragniemy czegoś większego niż tylko przymierza, czegoś potężniejszego”.

LONDYN (obsł. wł.)

Brytyjska Izba Gmin omawiała wczoraj sprawę administracji w Niemczech. Debata rozpoczęła jeden z posłów, który w imie-

Brytanii, szukając schronienia przed terrorem reżimu hitlerowskiego. Delegacja niemiecka obejmuje swoim składem przedstawicieli partii socjal-demokratycznej, partii komunistycznej, jak również innych odłamów politycznych.

Zderzenie parowców na Atlantyku

Towarzystwo Linii Okrętowych Lloyd podało w dniu 3 sierpnia do wiadomości, że parowiec brytyjski „Fort Gibraltar” o pojemności 7234 ton zderzył się na Atlantyku z parowcem szwedzkim „Carl Gorhon” o pojemności 1800 ton. Oba statki zostały uszkodzone.

konkluduje: „Wielkie zdziwienie musi wywołać okoliczność, iż rząd francuski decyduje się na separatystyczne porozumienie z rządami USA i Wielkiej Brytanii w sprawie podwyższenia poziomu produkcji przemysłowej Niemiec Zachodnich, ignorując uchwały poczdamskie.”

Z ostatniej chwili

WARSZAWA (P. R.)

Agencja France Presse powołując się na miarodajne kółka londyńskie donosi, że anglo-amerykańska konferencja w Waszyngtonie na temat Zagłębia Ruhry rozpocznie się w dniu 11 sierpnia.

nił opozycji oskarżyć rząd o brak wyraźnej polityki w sprawie Niemiec, gdzie sytuacja obecna jest o wiele gorsza niż w chwili zakończenia wojny.

Akt oskarżenia

przeciw naczelnemu redaktorowi „Gazety Ludowej”

zarzuca mu: ● kontakty z WiN i WRN ● gromadzenie tajnych wiadomości

WARSZAWA (PAP).

W dniu wczorajszym w gmachu Sądu Okręgowego na Lesznie rozpoczęła się rozprawa Z. Augustyńskiego i innych. Akt oskarżenia zarzeka naczelnemu redaktorowi „Gazety Ludowej” — Augustyńskiemu dwójki rodzaju przestępstwa: utrzymywanie kontaktów z działaczami WiN i WRN i okazywanie im pomocy oraz gromadzenie wiadomości, które mimo iż Augustyński był dziennikarzem — nie powinny go być obchodzić. Naczelny redaktor „Gazety Ludowej” zbierał mianowicie wiadomości, stanowiące tajemnicę państwową i wojskową i przekazywał je — z jednej strony poprzez WiN — za granicę, a z drugiej strony przekazywał je Stanisławowi Mikołajczykowi, Władysławowi Kiernikowi i sekretarzowi PSL — Stanisławowi Wójcikowi.

Dzieje działalności Augustyńskiego, w krótkim zarysie ujęte w akcie oskarżenia, przedstawiają się nader interesująco. Redaktor naczelny centralnego organu PSL „Gazety Ludowej” miał kontakt z znanym działaczem WRN — Obarskim, z którym załatwiał sprawę wymiany dla podziemnej Delegatury Sił Zbrojnych, uszkodzonych banknotów dolarowych w kwocie 560 tysięcy dolarów. Augustyński podjął się „patriotycznej” misji, zgoda nie bezinteresownie, zażądał on bowiem za swoje usługi bagatelnej sumy — 5 procent od ogólnej kwoty, co wyniosłoby 28 tys. dolarów. Z tymże samym Obarskim załatwiał Augustyński sprawę — drukowania w drukarni naczelnego organu PSL „Gazety Ludowej” nielegalnych ulotek WiN przeznaczonych dla kolportażu w okresie referendum.

Do pomocy w działalności na polu wywiadu, Augustyński zwerbował sobie księdza Pawlina. Nie miał on żadnych skrupułów, wykorzystując osobę duchowną dla roboty szpiegowskiej, zwłaszcza w zakresie zbierania materiałów z terenu urzędów bezpieczeństwa. Otrzymał przez księdza Pawlina informacje, Augustyński dawał do przepisywania swojej maszynistce, a następnie — jak stwierdza akt oskarżenia — przekazywał je w myśli polecenia sekretarza naczelnego PSL Wójcika Stanisława do naczelnego sekretariatu PSL, oraz po jednym egzemplarzu dostarczał Mikołajczykowi Stanisławowi i Kiernikowi Władysławowi. W redakcji „Gazety Ludowej” częstym gościem była znana z kilku procesów Sosnowska Halina, szef zdemaskowanej już siatki wywiadowczej, Sosnowska otrzymywała w redakcji „Gazety Ludowej” materiały, które następnie w raportach szpiegowskich szły za granicę.

Pomocnik Augustyńskiego w pracy wywiadowczej, ksiądz Pawlina przechowywał i kolportował nielegalne wydawnictwa WiN i Stron. Narodowego oraz nawiązał kontakt z funkcjonariuszem Urzędu Bezpieczeństwa osk. Maciejcem. Nawiązując go do zdrady i złamania przysięgi, zaproponował mu dostarczanie informacji o władzach bezpieczeństwa, stanowiących tajemnicę państwową, jak również o zamierzeniach operacyjnych oddziałów wojskowych w walkach z bandami.

Oskarżony Maciejec ukraść w Urzędzie Bezpieczeństwa, w którym pracował broń, radiostację i części radiowe. Ponadto wykradał on dokumenty i druki, które przekazywał następnie swoim kompanom. Współpracował on ponadto z działaczami podziemnego Stron. Narodowego, od których przyjmował na przechowanie kompromitujące dokumenty.

Niemcy produkują broń!

Sensacyjne odkrycie w amerykańskiej strefie Fabryki otoczono kordonem wojsk

Amerykańskie władze wojskowe odkryły w dwu fabrykach na terenie swej strefy okupacyjnej zamaskowane składnice broni.

Obydwa zakłady należą do koncernu Askania-Werke. Amerykanie aresztowali pięciu dyrektorów fabryk oraz otoczyli zakłady kordonem wojskowym w celu przeprowadzenia przez ekspertów dochodzeń. Z demobilu niemieckiego sporządzało się tutaj przyrządy do obserwowania drogi pocisków sławnej V 2, precyzyjne przyrządy optyczne dla łodzi podwodnych oraz części samolotów. Po raz pierwszy zdarzyło się Aliantom wpaść na trop tak wielkiej niedozwolonej produkcji i w dodatku jeszcze zbrojeniowej.

32 bandytów UPA zostało skazanych na śmierć

JAROSŁAW (SAP).

Wyrokiem Sądu Wojskowego w Jarosławiu, skazano na śmierć 32 członków bandy faszystowskiej „UPA”. Wszyscy skazani brali udział w zamachach na jednostki Sił Zbrojnych polskich, posiadali broń oraz udzielali pomocy bandom.

Uciekli samolotem!

Aresztowanie 10 dżeterów rumuńskich przez policję turecką

LONDYN (obsł. wł.)

Korespondent Reutera ze Stambułu donosi, że policja turecka aresztowała w niedzielę 10 Rumunów, pasażerów samolotu, który wylądował w Turcji.

Wśród aresztowanych znajduje się 7 cywili i 3 oficerów. Jak stwierdziła policja turecka, pasażerowie ci uciekli z Bukaresztu. Policja stwierdziła dalej, że podczas lotu jeden z oficerów zastzełił mechanika, który usiłował zmusić pilota do wylądowania na terenie Rumunii.

O co oskarżana jest partia dra Maniu!

BUKARESZT (PAP).

Prrowadzone obecnie śledztwo przeciwko przywódcom Partii Narodowo-zaradystycznej wykazało, że partia ta od marca 1944 roku zmierzała do obalenia ustroju demokratycznego w Rumunii. Wykorzystując chwilowe trudności aprowizacyjne w kraju, spiskowcy z Partii Narodowo-zaradystycznej usiłowali wywołać w Rumunii zamieszki, wykorzystując w tym celu zorganizowane przez nich grupy prowokatorów, na których czele stał b. przywódca legionistów.

Grupy te dokonywały aktów dywersji i sabotażu w przedsiębiorstwach, rozwijały propagandę antyrządową i antyradziecką, rozpowszechniały plotki o nowej wojnie, powodując panikę w kraju.

Przedmieścia i okolice Tuluzy w płomieniach

PARYŻ (PAP).

Wielki pożar, który wybuchł 1 sierpnia na przedmieściach Tuluzy, rozprzestrzenił się w promieniu 25 kilometrów od miasta. Straż ogiowa i oddziały wojska walczyły bezustannie z żywiołem. Pała się nadal lasy, w związku z czym ewakuowano pobliskie wsie. Dym zalega wybrzeże morskie na przestrzeni 25—35 km.

Groźny pożar lasu na Dolnym Śląsku

WROCLAW (API)

W powiecie bolesławskim (Dolny Śląsk) wybuchł groźny pożar lasu. Mimo wysiłków miejscowej ludności pożaru nie udało się dotychczas opanować. Olbrzymie trudności przy walce z żywiołem przedstawiają znajdujące się w lesie niewypały artyleryjskie, oraz miny, które wybuchając zagrażają życiu pracujących przy oparowywaniu pożaru.

38 zagród spłonęło w Słowacji

PRAGA (PAP).

We wsi Selce w Słowacji wybuchł groźny pożar, który strawił 38 domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich. Szkody wyrządzone przez pożar oblicza się na 15 milionów koron, 186 osób zostało pozabawionych dachu nad głową. Pożar wznęcił prawdopodobnie dzieci, bawiące się zapakami.

